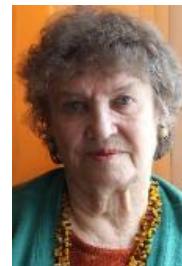


KRYSTYNA BOGUSZ

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, cud lubelski

W czasie „cudu lubelskiego” ludzie koczowali na placu Litewskim i spali na trawnikach

Widziałam te plamy [na obrazie], to [było] jeszcze tuż przed moim ślubem, jako narzeczeństwo byliśmy tam. I wtedy była łapanka, obstawione było, żeśmy uciekali stąd przez [ulicę] Zieloną, tam przez taki ogród, bo łapanka była, rozpędzali tłumy, ganiłi z pałami. [Do obrazu] kolejki były. Wtedy ludzi było moc, koczowali na placu Litewskim, spali na trawnikach, pociągi nie dochodziły, ale ludzie jednak, pielgrzymki przychodziły. Moc była ludzi. Gdzie kto mógł, [to nocował], po mieszkaniach ludzie, znajomi, z rodziny, jak ktoś przyjechał. Przecież zjeżdżały różne komisje, sprawdzali to i nie mogli dociec, co to było. [Ja] wierzyłam, coś było. Wtedy bardzo dużo tych księży aresztowali.

Po tym było później Boże Ciało, to też jakiś [mężczyzna] wjechał w tłum, w procesję i ludzie prawie go ukamienowali i też była momentalnie milicja. Mojej babci siostry mąż – taki wujek, wtedy miał siedemdziesiąt parę lat – [laską] wymachiwał, jak zaczęli pałować ludzi i też zamknęli go. Biedak ogłuchł całkowicie w tym więzieniu, bo niedługo go puścili, ale faktycznie, że tam nikogo nie pobił, tylko groził laską. A to było chyba Boże Ciało w czasie „cudu”.

Data i miejsce nagrania	2010-05-10, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Łucja Oś
Redakcja	Piotr Lasota, Łucja Oś
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"